

---

# ŁŻE FAKTY Z KAMILEM DURCZOKIEM W TLE

Autor: Aleksander Szumanski  
02.11.2010.

## ŁŻE FAKTY Z KAMILEM DURCZOKIEM W TLE

Klusik ekshumowany&rdquo; donosi &bdquo;Nasz Dziennik&rdquo; &ndash; 27 października 2010:

&bdquo;Wczoraj około godziny 7:00 na cmentarzu w Opolu przeprowadzono ekshumację ciała Jana Klusika, który modlił się w sierpniu pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu, a miesiąc po kopnięciu przez nieznanego dotychczas osobnika zmarł. Jego historię opisał &bdquo;Nasz Dziennik&rdquo;.

Ekshumacja została wykonana przez Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Jak poinformował Antoni Klusik, brat zmarłego, wczoraj ok. godz. 15 00 ciało zostało odwiezione na cmentarz w Opolu i złożone ponownie do grobu.

Wyniki ekshumacji mają być znane do 21 listopada&rdquo;.

Wikipedia:

Ekshumacja (z łac. extra = poza, na zewnątrz, humus = gleba) &mdash; wydobycie zwłok lub szczątków w celu dokonania oględzin sądowych, lekarskich (np. aby ustalić bądź potwierdzić przyczynę zgonu) lub w celu przeniesienia ich do innego grobu (np. z leśnych mogił wojennych na cmentarze lub bliżej miejsca zamieszkania żyjących krewnych). Nadzór nad ekshumacją sprawuje właściwy powiatowy lub portowy inspektor sanitarny.

"Ekshumacja odbywała się w asyście prokuratury i rodziny zmarłego. Jak informuje Klusik na miejscu był także obecny fotograf sądowy.

Historia Jana Klusika opisana przez &bdquo;Nasz Dziennik&rdquo; to historia człowieka, który modlił się z innymi osobami o godne upamiętnienie ofiar katastrofy smoleńskiej w sierpniu pod krzyżem na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie i został brutalnie kopnięty przez nieujętego do tej pory chuligana.

Miesiąc później zmarł.

Istnieje prawdopodobieństwo, iż jego śmierć może być wynikiem uderzenia. Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura w Opolu. Jak podkreśliła Lidia Sieradzka rzecznik opolskiej prokuratury okręgowej, po pojawieniu się informacji w mediach, że śmierć Jana Klusika mogła być spowodowana pobiciem zaistniała konieczność przeprowadzenia ekshumacji.

Jak opisywał &bdquo;Nasz Dziennik&rdquo;, nagły zgon mężczyzny jest bardzo zagadkowy. Zmarł miesiąc po tym, gdy odniósł obrażenia w nocy z 14/15 sierpnia, kiedy służby porządkowe przeprowadzały akcję usunięcia ludzi spod krzyża ustawionego przez harcerzy. Jak relacjonowali świadkowie zajścia, 57 letni Jan Klusik zasłaniał kobietę przed atakiem i sam został kopnięty w klatkę piersiową przez chuligana.

Miał pęknięte żebro i problemy z oddychaniem&rdquo;

PAP:

Prokuratura sprawdza czy zgon mężczyzny miał związek z pobiciem.

Prokuratura Rejonowa w Opolu sprawdza, czy zgon mężczyzny miał związek z pobiciem, do jakiego miało dojść miesiąc wcześniej pod Pałacem Prezydenckim - powiedziała we wtorek PAP rzeczniczka opolskiej prokuratury okręgowej, Lidia Sieradzka.

Mieszkaniec Opola zmarł miesiąc po tym, jak miał zostać pobity podczas zajścia pod krzyżem pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie. "Czynności zmierzające do wyjaśnienia tej sprawy zostały wszczęte

---

z urzędu, po doniesieniach prasowych na ten temat" - oświadczyła Sieradzka. Kilkanaście dni temu "Nasz Dziennik" napisał, że w nocy z 14 na 15 sierpnia mężczyzna został kopnięty w klatkę piersiową podczas zajść na Krakowskim Przedmieściu.

Sieradzka dodała, że sprawa śmierci mężczyzny była już raz badana przez prokuratora, jednak wtedy rodzina zmarłego nie poinformowała o pobiciu. Podkreśliła, że każdorazowo sprawa zgonu, do którego dochodzi poza szpitalem lub w okolicznościach, które nie są jednoznaczne, jest zgłaszana policji i prokuraturze.

"Tutaj mamy do czynienia z taką sytuacją. Ofiara zmarła w domu znajomego, przyjechało pogotowie i podjęło próbę reanimacji. Prokurator stwierdził, że nie ma podejrzenia udziału osób trzecich. Z wywiadu z rodziną wynikało, że mężczyzna leczył się na serce, chorował, był hospitalizowany. Nie podejmowano więc żadnych dalszych działań" - wyjaśniła Sieradzka.

"Ukazał się artykuł, który dotarł do prokuratury. Wtedy wszczęliśmy czynności z urzędu, ponieważ dostaliśmy sygnał, że człowiek, który zmarł w Opolu być może wcześniej został kopnięty. Taka informacja nie dotarła do prokuratora zajmującego się sprawą zgonu ofiary. To zmienia postać rzeczy, bo takie okoliczności trzeba sprawdzić i ustalić, czy miały związek ze zgonem" - zaznaczyła prokurator. Zgodnie z prawem, prokuratura po wszczęciu postępowania sprawdzającego ma 30 dni na decyzję, czy wszczynać formalne śledztwo, czy też nie.

O złożeniu doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa w tej sprawie poinformował dziennikarzy opolski poseł PiS, Sławomir Kłosowski. "Na razie nie dotarło do nas żadne zawiadomienie w tej sprawie, czynności zostały wszczęte z urzędu" - powiedziała prokurator. Dodała, że przesłuchany został już brat zmarłego, który był razem z nim w Warszawie, a prokuratura nie udziela na razie bliższych informacji o przeprowadzonych i planowanych czynnościach.(PAP)

Środowe &ndash; 27 października &bdquo;Fakty&rdquo; TVN prowadzone przez Kamila Durczoka prawie w całości relacjonowały sprawę śmierci Jana Klusika. Zaprezentowano manipulacyjny montaż wypowiedzi:

- z konferencji prasowej z udziałem Antoniego Klusika, brata zmarłego, w czasie której szczegółowo odtworzył on wydarzenia pod krzyżem związane z kopnięciem przez nieznanego osobnika jego brata Jana Klusika w klatkę piersiową, w czasie, gdy osłaniał on przed siłową agresją bandytów modlącą się starą kobietę. Jak wiadomo Jan Klusik doznał na skutek tego urazu pęknięcia żebra i zaburzeń funkcji oddychania.

- Treść tej jednoznacznej wypowiedzi została przedstawiona w &bdquo;Faktach&rdquo; TVN jakoby Antoni Klusik zaprzeczył jakiegokolwiek napaści na jego brata Jana Klusika w nocy z 14/15 sierpnia w czasie jego modlitwy pod krzyżem.

- Zmanipulowano wypowiedzi Antoniego Macierewicza w czasie debaty sejmowej i w kularach, opatrzone je nieprzychylnym komentarzem.

- zmanipulowano wypowiedzi rzecznika prokuratury o rzekomym umorzeniu śledztwa w tej sprawie.